

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z powództwa A. G.
przeciwko Zespołowi Szkół Specjalnych nr (...) w W.
o ustalenie, przywrócenie do pracy, wynagrodzenie za czas pozostawania bez
pracy, ewentualnie o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 grudnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 26 maja 2015 r., sygn. akt XXI Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Powódka A.G. domagała się ostatecznie, że łącząca ją z pozwanym umowa o pracę została zawarta na czas nieokreślony, a w dalszej kolejności został nawiązany stosunek pracy na podstawie mianowania; alternatywnie żądała stwierdzenia, iż wykonywała pracę na podstawie umowy na czas nieokreślony w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w W. umorzył postępowanie w zakresie odwołania od oceny pracy, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany prowadził rekrutację na stanowisko psychologa, w którym udział brała powódka, lecz z uwagi na zbyt późne zgłoszenie kandydatury nie została ona uwzględniona. Natomiast pozwany zaproponował powódce zatrudnienie w świetlicy

i w tym celu przeprowadził z nią dwie rozmowy kwalifikacyjne. Podczas spotkań wyjaśnił, iż zatrudnienie jest możliwe w związku z potrzebą zastępstwa nieobecnej nauczycielki. W dniu 1 września 2011 r. powódka zawarła ze szkołą umowę o pracę na czas określony od dnia 1 września 2011 r. do dnia 29 czerwca 2012 r. Pracodawca powierzył jej zatrudnienie na stanowisku wychowawcy świetlicy w pełnym wymiarze czasu pracy. Strony przewidziały możliwość rozwiązania umowy za dwutygodniowym okresem wypowiedzenia. Powódka miała zastępować A. G. C., która pracowała w szkole od dnia 1 września 2009 r. W dniu 11 kwietnia 2012 r. A. G. C. zawiadomiła pracodawcę, iż z dniem 9 maja 2012 r. chce wrócić do pracy (po urlopie wypoczynkowym i macierzyńskim). Pozwany pismem z dnia 17 kwietnia 2012 r. złożył powódce oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem.

Powyższe okoliczności faktyczne – w ocenie Sądu Rejonowego – prowadzą do oddalenia powództwa. Przede wszystkim nie budził wątpliwości fakt, że strony zawarły umowę o pracę na czas określony podyktowany potrzebą zastępstwa nieobecnego w pracy pracownika. Jednocześnie Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe powódki, które uznał za zbędne do rozpoznania sprawy.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka, zarzucając nierozpoznanie istoty sporu przez oddalenie jej wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków, dopuszczenie dowodu z dokumentów, w tym arkusza organizacyjnego szkoły. Nadto wskazała na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie prawa materialnego, tj. art. 10 ust. 7 Karty Nauczyciela przez jego błędne zastosowanie do wadliwie ustalonych okoliczności faktycznych.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 26 maja 2015 r. oddalił apelację powódki i orzekł o kosztach procesu stosownie do wyniku sprawy.

Sąd drugiej instancji zaaprobował ustalenia faktycznie dokonane w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, jak też podzielił wywody prawne.

Skargę kasacyjną złożyła powódka, zaskarżając wyrok w całości i wskazując na naruszenie prawa materialnego (art. 10 ust. 5 i ust. 7 Karty Nauczyciela) oraz prawa procesowego (art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 391 § 1

k.p.c. oraz art. 382 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c.).

W świetle podniesionych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Skarga zawierała także wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania, jako oczywiście uzasadnionej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie może zostać przyjęta do rozpoznania, gdyż argumentacja złożonego w tej kwestii wniosku nie przekonuje o oczywistej zasadności wniesionego środka zaskarżenia (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.)

Niewątpliwie wymogiem formalnym skargi (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) jest wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymieniona powinność ma na celu uruchomienie instytucji „przedsądu”, czyli posiedzenia w gestii przyjęcia albo odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej. Zatem na tym etapie weryfikacji podlegają jedynie przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 – 4 k.p.c. Nie chodzi też o formalne powołanie się na wybraną podstawę, lecz o jej jurydyczne uzasadnienie. Stąd skarżący jest zobowiązany do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Jednak o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Dla uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego

przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531).

Opisane wyżej komponenty nie zostały zawarte we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Za podstawę przyjęcia skargi do rozpoznania skarżący wybrał metodę ilościową, wskazując na szereg przepisów prawa procesowego oraz przepisów prawa materialnego. W pierwszym rzędzie skarżący odwołuje się do podstaw skargi kasacyjnej, jako okoliczności uzasadniającej jej oczywistą zasadność. Taki zabieg nie jest poprawny, gdyż etap przedsądu ma inny cel i funkcje. Aktualnie podstawy kasacyjne nie podlegają jeszcze badaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., II UK 274/09, LEX nr 585794). Wynika to stąd, że na tym etapie przedmiotem badania dokonywanego przez Sąd Najwyższy jest jedynie to, czy wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej wskazuje i wykazuje choć jedną z podstaw (przesłanek) przedsądu wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Natomiast podstawy kasacyjne stanowią odrębny od przesłanek przedsądu element skargi, w związku z czym nie zastępują one (ani ich uzasadnienie) i nie mogą zastąpić przesłanek przedsądu. Innymi słowy podstawy kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z kolei wymienione w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania przepisy prawa procesowego nie ujawniają oczywistego naruszenia prawa, które z założenia powinno być obiektywnie postrzegalne. Ocena argumentacji Sądu Okręgowego nie potwierdza oczywistego naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. Sąd II instancji nie ma obowiązku powtarzania ustaleń faktycznych, jeżeli aprobeuje ustalenia Sądu Rejonowego. Z samego tylko faktu, że dana czynność utrwała negatywne spostrzeżenie strony powodowej, nie wynika oczywiste naruszenie prawa, gdyż takim byłoby każde oddalenie powództwa, co ze zrozumiałych przyczyn nie może mieć miejsca. Natomiast treść art. 382 k.p.c. nie nakłada obowiązku uzupełnienia postępowania w każdym wypadku, lecz dopiero wówczas, gdy jest to celowe w okolicznościach danej sprawy. Te zaś nie mogą być

dekodowane, jako okoliczności ustalone zgodnie z żądaniem pozwu. Stąd ustalenie okoliczności w sposób odmienny od oczekiwania strony skarżącej nie realizuje postulatu oczywiście uzasadnionej skargi. W konsekwencji nie ujawniają się argumenty, że przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę ocen materialnoprawnych, doszło do oczywistego naruszenia przepisów postępowania regulujących prowadzenie przez sąd postępowania dowodowego, gromadzenie materiału dowodowego, ocenę dowodów i rekonstrukcję stanu faktycznego.

Postępowanie sądowe cechuje swoisty indywidualizm ocen, które *ad casum* decydują o zakresie postępowania odwoławczego. Z tego względu nie można akceptować poglądu o uchybieniu art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. Nie można uznać za oczywiste naruszenie prawa oddalenia wniosku, gdy istota sporu zostaje czytelnie uchwycona, a zgromadzone dowody ponad wszelką wątpliwość otwierają drogę do merytorycznego zakończenia procesu. Zresztą zakres uchybień Sądu Okręgowego suponowany w skardze jest tak szeroki, że z istoty rzeczy wyklucza wyłuszczenie oczywistej podstawy naruszenia przepisów postępowania.

Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania prawidłowości zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. O ile bowiem ten ostatni również jest „sądem faktu” i w myśl ogólnie niekwestionowanych zapatrywań orzecznictwa oraz doktryny kontynuuje postępowanie merytoryczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000 nr 10, poz. 193; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, Biul. SN 2003 nr 3, s. 14), o tyle Sąd Najwyższy jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek odwoławczy w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Ustrojową funkcją Sądu Najwyższego jest sprawowanie nadzoru judykacyjnego, w tym zapewnianie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego

zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06, LEX nr 1101306).

Negowanie ustaleń faktycznych widoczne jest także przy powołaniu się na naruszenie art. 10 ust. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela w zakresie w jakim Sąd nie przeprowadził procedury weryfikacyjnej możliwości zatrudnienia pracownika na czas nieokreślony. Sądy obydwu instancji dokonały zgodnej oceny, że powódka zawarła umowę o pracę na czas określony, a tym samym nie mogła nabyć prawa do bezterminowego zatrudnienia, w tym także w niepełnym wymiarze czasu pracy, czy też na innej podstawie niż umowa o pracę. Przedmiotowe spostrzeżenie zostało oparte na ustaleniu, że powódka została zatrudniona w celu zastępstwa nieobecnego nauczyciela. Wokół tego zagadnienia kształtuje się oś sporu. W judykaturze nie ma wątpliwości co do kierunku wykładni art. 10 ust. 5 Karty Nauczyciela (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 września 2004 r., I PK 431/03, LEX nr 148362; z dnia 27 lipca 2006 r., II PK 148/06, LEX nr 258513; z dnia 15 listopada 2007 r., II PK 70/07, LEX nr 863968). Wspólnym mianownikiem powołanych orzeczeń jest wniosek, że z treści art. 10 ust. 5 Karty Nauczyciela nie wynika automatyczne przekształcenie terminowego stosunku pracy w inny kontrakt. Z tego względu Sąd Najwyższy nie dostrzega w rozpoznawanej sprawie oczywiście błędnej, widocznej na pierwszy rzut oka wykładni lub widocznego w taki sposób niewłaściwego zastosowania prawa. Tymczasem, tylko w takiej sytuacji omawiana przesłanka uzasadniałaby przyjęcie skargi do rozpoznania.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.